STUDIA POLONIJNE
T. 30. Lublin 2009

ANTONI MIRONOWICZ

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKIEGO PRAWOSŁAWNEGO DUSZPASTERSTWA CYWILNEGO NA EMIGRACJI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Dzieje prawosławnego duszpasterstwa cywilnego w okresie II wojny światowej są mało znane. Powstałe na emigracji opracowania mają charakter bardziej wspomnieniowy i nie podejmują szerszej analizy zagadnienia duszpasterstwa cywilnego. Więcej informacji mamy do dziejów prawosławnego duszpasterstwa wojskowego na emigracji. Z tego powodu każde nowe źródło dotyczące duszpasterstwa cywilnego w czasie II wojny światowej ma duży walor poznawczy. Jednym z tego typu źródeł są wydawnictwa duszpasterstwa prawosławnego na emigracji skierowane do „prawosławnych uchodźców, obywateli polskich" znajdujących się na terytorium Afryki.

Uchodźcy ci przybyli z terenów Związku Radzieckiego w 1942 r., kiedy wraz z żołnierzami generała Andersa wyjechało wielu cywilów. Cywile, przeważnie kobiety, starcy i dzieci, poprzez port w Krasnowodzku statkami dotarli do irańskiego portu Pehlewi, a stamtąd do Teheranu. Żołnierze zostali skierowani do Iraku lub Palestyny i otoczeni opieką duszpasterską ordynariatu polowego.

Odmienny okazał się los cywilów, przeważnie członków rodzin żołnierzy, którzy zostali przewiezieni do różnych krajów. Część z nich trafiła do Indii, Nowej Zelandii, Palestyny, Libanu, Meksyku, Tanzanii, Rodezji, Ugandy, Południowej Afryki i do innych krajów kontynentu afrykańskiego. Najtrudniejszy los spotkał cywilów znajdujących się na terenie Afryki. Nowe warunki klimatyczne, nieznane środowisko, afrykańskie choroby dziesiątko-

Prof. dr hab. ANTONI MIRONOWICZ – kierownik Katedry Historii Europy Środkowo-Wschodniej, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku; e-mail: amir@uwb.edu.pl

wały przybyszów. Cywilów osiedlono w prowizorycznych obozach, w których zapewniono im bezpłatne utrzymanie, stałą opiekę medyczną i szkoły dla dzieci. Dorośli mogli dorabiać dorywczo przy pracach sezonowych u miejscowych Greków. Jeden z największych ośrodków w Afryce znajdował się w Tanzanii (Tanganice), koło miasteczka Arusha. W obozie tym przebywało wielu prawosławnych Białorusinów, przeważnie niezdolnych do służby wojskowej mężczyzn, kobiety i dzieci. Opiekę duchową nad nimi sprawował prawosławny duchowny, ksiądz Michał Bożerianow[1].

Michał Bożerianow urodził się 5 listopada 1911 r. w Wilnie w rodzinie duchownej. Jego ojciec Iwan Nikołajewicz Bożerianow w 1894 r. wydał książkę *Kak prazdnował i prazdnujet Narod Russkij Rożdestwo Christowo, Nowy god, Kreszczenie i Masljanicu*, która ukazała się w Petersburgu. Ojciec Michała znał doskonale historię, o czym świadczy wykorzystanie przez niego dzieł klasyków historii Rosji, np. Mikołaja Karamzina. Zapewne na początku dwudziestego stulecia rodzice przenieśli się do Wilna. Michał wyrastał tu w tradycji wielowyznaniowego i wielokulturowego miasta. Był człowiekiem bardzo energicznym, dobrze wykształconym, o wysokiej kulturze osobistej. W Wilnie wstąpił do seminarium prawosławnego, które ukończył na początku lat trzydziestych. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk metropolity Dionizego przed rokiem 1935. Początkowo został skierowany do działalności misyjnej na Łemkowszczyźnie. Działalnością misyjną wśród Łemków kierował wówczas ksiądz Grzegorz Pawliszin. Pierwszą parafię ojciec Bożerianow objął w 1936 r. we wsi Tichanie.

Z akt personalnych znajdujących się w Archiwum Metropolii Prawosławnej PAKP wynika, że Michał Bożerianow 5 stycznia 1937 r. został proboszczem cerkwi w Skwirtnem, powiat gorlicki[2]. Decyzją metropolity Dionizego 2 maja tr. został nagrodzony nabedrennikom[3]. 3 czerwca 1937 r. poprosił Warszawsko-Chełmski Duchowny Konsystorz Prawosławny o udzielenie mu miesięcznego urlopu[4]. Ostatecznie duchowny uzyskał urlop w dniach od 22 czerwca do 10 lipca 1937 r.[5] W trakcie urlopu, 7 lipca uzyskał zgodę metro-

[1] M. S z w e d z i u k, *Bełarusy u Afrycy w 1942-1948 godach,* „Bełarus" (Nju Jork) 1998, nr 450. Przedruk: *Białorusini w Afryce w latach 1942-1948*, „Polski Żołnierz Prawosławny" 5(1998), nr 2(15), s. 14.

[2] „Woskresnoje Cztienije" (Warszawa) 1937, nr 38, s. 524.

[3] Tamże, nr 20, s. 318.

[4] Archiwum Warszawskiej Metropolii Prawosławnej w Warszawie, Akta personalne księży, R IV-6A, nr 1092, s. 48.

[5] Tamże, s. 50-53.

polity Dionizego na przejście do innej diecezji[6]. We wsi Jatwiesk w pobliżu Grodna mieszkała jego rodzina. Czy były inne przyczyny wyjazdu duchownego z misji łemkowskiej – nie wiadomo. Parafię w Skwirtnem ojciec Michał opuścił na początku września 1937 r. Po wyjeździe proboszcza świątynia w latach wojny popadła w ruinę. Z raportu księdza Michała Popiela z 23 września 1946 r. skierowanego do Warszawskiego Konsystorza Prawosławnego wynika, że w Skwirtnem „dom parafialny drewniany bez drzwi i okien, i bez pieców. Świątynia formalnie zdewastowana bez drzwi i okien, i bez podłogi. Tak jak była budowana ze starego drzewa, teraz nie da się odprawować. Żadnych innych rzeczy nie ma"[7].

Na własną prośbę ojciec Bożerianow został przyjęty 15 września 1937 r. do eparchii poleskiej. Tam powierzono mu obsługiwanie cerkwi w Werstoku[8]. W okresie międzywojennym cerkiew werstocka nie otrzymała statusu prawnego parafii ani filii i była nieetatową cerkwią parafii w Omelańcu, trzeciego dekanatu powiatu brzeskiego, diecezji poleskiej[9]. Z Werstoku ojciec Michał wyjechał przed 23 marca 1938 r., kiedy jego miejsce zajął Tymoteusz Mackiewicz. Nie znamy dalszej pracy duszpasterskiej Bożerianowa. Wiadomo tylko, że nie miał stałej parafii. W 1939 r. współpracował z wydawanym w Wilnie „Dwutygodnikiem Prawosławnym", o czym świadczy podziękowanie redakcji czasopisma za przesłane jej życzenia i artykuł[10]. Z notki redakcyjnej wynika, że zamieszkiwał na terenie obsługiwanym przez pocztę w Kleszczelach. Zapewne jesienią 1940 r. lub wiosną 1941 wraz z innymi duchownymi znalazł się na zesłaniu na terytorium azjatyckiej części Związku Radzieckiego. Nie znamy miejsca jego pobytu ani okoliczności jego zesłania. Wiemy jedynie, że w 1942 r. dotarł wraz z armią generała Andersa do Iranu.

W Iranie ojciec Bożerianow objął opiekę duszpasterską nad przebywającymi w Teheranie cywilami. Dzięki jego staraniom zorganizowano obozową kaplicę, w której regularnie odprawiane były nabożeństwa prawosławne. Rozumiejąc sytuację znajdującej się tam ludności prawosławnej, przy poparciu

---

[6] „Woskresnoje Cztienije" 1937, nr 22, s. 272.

[7] K. U r b a n, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie*, „Cerkownyj Wiestnik" 38(1991), nr 8, s. 50.

[8] „Woskresnoje Cztienije" 1937, nr 22, s. 642.

[9] Ks. G. S o s n a, *Katalog świątyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej,* „ΕΛΠΙΣ" (Białystok) 2(13)(2000), z. 3, s. 405.

[10] „Dwutygodnik Prawosławny". Organ społeczno-religijny (Wilno) z 16-30 czerwca 1939, s. 12.

polskiej misji wojskowej, ojciec Michał wydał w Teheranie w 1942 r. *Prawosławny modlitewnik*. Duchowny zorganizował również redakcję, która zaczęła wydawać czasopismo „Ziarenko Prawosławne", adresowane do prawosławnych cywili i wojskowych. Wiadomości o działalności wydawniczej duchownego dotarły do biskupa Sawy Sowietowa. W 1942 r. władyka Sawa został mianowany zwierzchnikiem duszpasterstwa prawosławnego w Wojsku Polskim[11]. Bożerianow cieszył się pełnym zaufaniem władyki grodzieńskiego. Biskup Sawa w posłaniu z 23 lutego 1943 r. z Nowego Jorku do polskich żołnierzy prawosławnych napisał: „Ucieszyłem się ogromnie, gdy od gorliwego duszpasterza X. Bożerianowa z Teheranu otrzymałem wiadomość o Waszym ocaleniu, o Waszej pracy nad utrzymaniem i pogłębieniem życia religijnego. Boski nasz Zbawiciel, który sam w młodości swej musiał opuścić umiłowaną Ojczyznę i był na tułaczce w Egipcie, czuwał nad Wami"[12]. W innym miejscu posłania biskup Sawa nawiązuje do działalności wydawniczej ojca Michała.

> Z prawdziwym wzruszeniem przyjąłem dar najmilszy „Prawosławny Modlitewnik" wydany w Teheranie. Bóg Wam serdecznie zapłać za Wasze modły na moją intencję. Dodają mi one sił do pracy dla dobra naszego świętego Kościoła i Ojczyzny Polski. Módlcie się często na intencję naszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Jej Naczelnego Wodza i wszystkich przełożonych, na barkach których spoczywa ogromny nawał wszelkich prac. Razem z Wami modlę się powtarzając słowa z Modlitewnika: „Wojsku naszemu daj zwycięstwo nad wrogami, Rządzącym włóż do serc dobre, mądre i sprawiedliwe dążenia. Umysły ich wzmocnij i siły pokrzep". Błogosławię waszemu czasopismu „Ziarnko Prawosławne", jego redaktorom, czytelnikom i opiekunom. Niech ziarno zasiane wyda plon ewangeliczny[13].

Analizując korespondencję biskupa Sawy, należy zauważyć, że władyka miał pełne informacje o działalności Bożerianowa. Być może obydwaj duchowni dobrze znali się przed wybuchem wojny, a w czasie pobytu ojca

---

[11] O działalności duszpasterskiej i politycznej biskupa Sawy w Wojsku Polskim na emigracji por. *Arcybiskup generał brygady Sawa (Jerzy Sowietow). Wybór dokumentów*, opr. K. Filipow, A. Suchcitz, Białystok–Warszawa 1997; A. Z i ę b a, *„Wojna popów". Polskie prawosławie na emigracji po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1998, s. 31-51; A. M i r o n o w i c z, *Polskie prawosławne duszpasterstwo cywilne w Afryce*, „Wiadomości PAKP" 2001, nr 5 (138), s. 12-17.

[12] *Arcybiskup generał brygady Sawa (Jerzy Sowietow)*, Aneks 1 (bez numeru stron).

[13] Tamże.

Michała w Teheranie utrzymywany był między nimi stały kontakt korespondencyjny.

W sprawie posłania biskupa Sawy i jego zainteresowań działalnością ojca Bożerianowa pisał w tajnym raporcie prof. Klemens Jędrzejewski 26 lutego 1943 r. do rządu londyńskiego.

> Załączam kilka egzemplarzy tekstu pasterskiego listu Sawy do prawosławnych na Wschodzie. Biskup prosi o wysłanie jednego egzemplarza do ks. Michała Bożerianowa, proboszcza prawosławnych polskich obozów cywilnych w Teheranie. X. Bożerianow nadesłał Sawie szereg listów z raportami i prośbą o naczynia liturgiczne. Biskup jest przekonany, że te potrzeby zostały zaspokojone przez nasze placówki albo w Jerozolimie albo w Konstantynopolu. Sawa prosi o spis prawosławnych duchownych, którzy tam jeszcze są. Prosi również o maximum informacji o prawosławnych na Wschodzie oraz o aktywność Rządu Polskiego na tym odcinku. Wiadomości te są niezmiernie ważne dla pozytywnej pro-polskiej działalności biskupa na tutejszym terenie. [...] Najważniejszą jednak sprawą, na co raz jeszcze pozwalam sobie zwrócić uwagę, jest nawiązanie kontaktu między biskupem Sawą a duchowieństwem prawosławnym na Wschodzie. Pożądane są fotografie z życia prawosławnych uchodźców, numery czasopism „Ziarenko Prawosławne" (Teheran), lista duchownych[14].

Z listu tego wynika, że ojciec Michał Bożerianow pozostawał jeszcze w lutym 1943 r. w Teheranie i prowadził nadal działalność wydawniczą. Działalności duszpasterskiej i wydawniczej sprzyjał generał Władysław Sikorski. Władyka Sawa w liście do patriarchy konstantynopolitańskiego Beniamina z 30 lipca 1943 r. napisał: „Opłakuję z wielką żałością tragiczną śmierć śp. generała Sikorskiego [...]. Za każdym razem, ilekroć przyjeżdżał do Ameryki zawsze zaszczycał mnie rozmową. Okazywał wielkie zainteresowanie dla prawosławnych, a w szczególności dla kapłanów i żołnierzy, oraz podkreślał ich oddanie Polsce". Mniej entuzjastycznie biskup pisał o następcy Władysława Sikorskiego – generale Kazimierzu Sosnkowskim, oczekując jedynie, że „nie zapomni o potrzebach naszych prawosławnych". W liście tym władyka Sawa wspomina o sytuacji prawosławnych duchownych na Wschodzie. „Otrzymałem od niektórych kapłanów listy świadczące, że pracują z poświęceniem, że zredagowali książkę do nabożeństwa, że ogłaszają nawet prawosławne ulotki periodyczne. To, czego im brakuje, to aparatów liturgicznych, w gatunku antymisów"[15]. We wrześniu 1943 r. zapowiedziano wizytę bisku-

[14] Tamże, Aneks 2.

[15] Tamże, Aneks 3.

pa Sawy w Londynie, który miał z rządem polskim unormować duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej oraz nawiązać kontakt „z obywatelami polskimi wyznania prawosławnego, znajdującymi się w liczbie przeszło 3000 osób na Bliskim Wschodzie”[16].

Zmiana sytuacji militarnej, objęcie funkcji naczelnego wodza przez generała Sosnkowskiego oraz powołanie przez rząd londyński wojskowego ordynariatu prawosławnego zmieniło położenie ludności cywilnej przebywającej na terenie Iranu. Decyzją władz wojskowych ludność cywilna została ewakuowana z Iranu do Afryki i innych krajów azjatyckich. Nie wiadomo, dlaczego ojciec Michał Bożerianow zdecydował się na wyjazd z wiernymi do Tanzanii. Być może z powodu swojej narodowości lub przekonań nie zechciał zostać kapelanem wojskowym w armii generała Władysława Andersa. Czy była to decyzja władz wojskowych czy duchownych, ojciec Michał zmuszony był ją wypełnić. Według relacji ówczesnych prawosławny duchowny musiał się rozstać ze swoją rodziną[17]. Nie znamy powodu tego rozstania. Wiadomo tylko, że w Teheranie musiała pozostać jego żona, którą już nigdy więcej nie zobaczył.

Do obozu w Tangeru koło miasteczka Arusha w Tanzanii ojciec Michał przybył jeszcze w marcu lub na początku kwietnia 1943 r. Tam duchowny prawosławny adaptował jeden z budynków obozowych na cerkiew, w której zgromadził zabrane przez wiernych ikony. Część ikon napisał włoski malarz, który przebywał w obozie jako jeniec wojenny. Parafianami ojca Bożerianowa stali się przebywający w obozie Białorusini, Polacy, Ukraińcy i miejscowi Grecy. Zorganizował on dwa chóry parafialne, w tym dziecięcy. Prawosławna młodzież znalazła zatrudnienie w kancelarii parafialnej i drukarni. Z tej młodzieży wyrosło wielu duszpasterzy, którzy pracowali wśród białoruskiej emigracji. Ksiądz Włodzimierz Moroz był dziekanem w Anglii (zm. w 1994 r.), a ksiądz Włodzimierz Zajka duszpasterzem w Australii[18]. W celu integracji młodzieży duchowny zorganizował dla niej klub, w którym urządzał coniedzielne spotkania. Przy jej pomocy prowadził ożywioną działalność duszpasterską. Kapłan odwiedzał inne obozy w Afryce, gdzie mieszkali prawosławni. Jego opieka duszpasterska wielu osobom pomogła przetrwać załamania duchowe.

---

[16] Tamże, Aneks 4.

[17] M. S z w e d z i u k, *Bełarusy u Afrycy w 1942-1948 godach,* „Bełarus” 1998, nr 450.

[18] *Białorusini w Afryce w latach 1942-1948*, s. 14.

Duże znaczenie w pracy duszpasterskiej miało wydanie przez ojca Bożerianowa w Nairobi (Kenia) modlitewnika w 1944 r. Napisany był w języku cerkiewnosłowiańskim z polską transliteracją i polskojęzycznymi objaśnieniami. Zawierał modlitwy dzienne i wieczorne, porządek liturgii świętej, wieczerni, tropariony, akafisty, kalendarium świąt cerkiewnych. Modlitewnik ten stał się najbardziej popularną książką religijną w środowisku emigracyjnym prawosławnych Białorusinów. W latach powojennych jego egzemplarze można było spotkać wśród prawosławnych emigrantów w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii. Z obozowej drukarni ojca Michała w Tenegeru wyszły podręczniki do nauczania religii, śpiewu i inna literatura cerkiewna. Na szczególną uwagę zasługuje modlitewnik w języku cerkiewnosłowiańskim z łacińską transliteracją, wydany w obozowej drukarni między rokiem 1944 a 1946. Zawiera on między innymi: Kanon molebnyj do Jezusa Chrystusa (s. 1-8), Bogurodzicy (9-17), Anioła Stróża (18-24); akafisty; do Cudotwórcy Mikołaja (25-35), świętego Serafima Sarowskiego (36-46) i modlitwy z wieczerni Pięciodziesiętnicy (47-56). Luźne wydrukowane karty, zszyte grubą nitką, stanowiły ważną literaturę religijną, pomocną duchownym i wiernym w modlitwach.

Największym osiągnięciem w integrowaniu społeczności prawosławnej na Czarnym Lądzie stało się wydawanie „Promyka Prawosławnego" przez Prawosławne Duszpasterstwo Polskie w Afryce. Ulotka była skierowana „do prawosławnych uchodźców, obywateli polskich", którzy znaleźli się w Tanzanii (Tanganice) i innych regionach Afryki. Pierwszy numer „Promyka Prawosławnego" ukazał się w połowie kwietnia 1943 r. Ulotka wychodziła jako dwutygodnik aż do końca 1945 r. Pisemko ukazywało się z jakże wymownym mottem: „Jeśli Cerkiew nie jest ci matką, to i Pan Bóg nie będzie ci ojcem". Ulotka miała zachęcić wiernych do jednoczenia się wokół Cerkwi prawosławnej, uczestniczenia w modlitwie, poznawania zasad wiary chrześcijańskiej. W nagłówku znajdowało się równie wymowne na ówczesne czasy pouczenie. „Nie niszcz tych ulotek, szanuj słowo Boże". Z drugiej strony ulotki znajdujemy kolejny apel redaktora. „Po przeczytaniu ulotkę tę pożycz innym, a następnie weź ją z powrotem – niech będzie Ci pamiątką i pocieszeniem w przyszłości". Treść tekstu oprócz stopki redakcyjnej kończyła się hasłem „Z Bogiem do Ojczyzny".

Przez trzy lata ojciec Michał Bożerianow prowadził wśród uchodźców poprzez ulotki katechezę. W numerze 5 (46) „Promyka Prawosławnego" z 1945 r. znajdujemy „pouczenie z klasztoru św. Eliasza na górze Atos" na temat modlitwy wewnętrznej i rozważania w Bogu. W numerze 6 z tego roku zamieszczono pouczenie, „jak zachowywać się w świątyni Bożej". Następne

dwa numery były poświęcone kwestiom historycznym i polemicznym. Bożerianow przetłumaczył z języka francuskiego artykuł księcia Włodzimierza Bariatynskiego o „Papieżycy Janinie", opublikowany w Paryżu w 1939 r. Pozostałe numery z 1945 r. zostały poświęcone głównie kwestiom teologicznym i katechetycznym. Z uwagi na brak wcześniejszych egzemplarzy ulotek możemy jedynie przypuszczać, że ich treść i charakter nie odbiegała od zachowanych.

W połowie 1944 r. ojciec Michał Bożerianow zaczął chorować i trafił do szpitala w Dar Salaam w Tanzanii. Stąd powrócił do obozu w Tangerze. Zmarł pośród swoich wiernych 20 sierpnia 1944 r., nie ukończywszy 35. roku życia. Parafianie i miejscowi Grecy postawili na jego grobie okazały pomnik z napisem w języku angielskim. O wielkim autorytecie, jakim cieszył się wśród wiernych, świadczy fakt, że pozostał on w pamięci białoruskich i polskich emigrantów przebywających w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Południowej Afryce. Wydawnictwa przygotowane i wydane drukiem przez ojca Michała, były powszechnie wykorzystywane w nabożeństwach prawosławnych w środowisku emigrantów polskich, białoruskich i ukraińskich. Dla wielu pozbawionych stałej opieki duszpasterskiej, były jedynym źródłem nauki modlitwy i poszerzenia wiedzy religijnej. Katechizmy, modlitewniki i pisma Bożerianowa odegrały ważną rolę w podniesieniu stanu świadomości religijnej obywateli polskich na obczyźnie wyznania prawosławnego.

Omówiona praca kapłańska ojca Michała Bożerianowa jest jedynie przykładem działalności prawosławnego duszpasterstwa cywilnego na emigracji. Postulatem badawczym pozostaje ukazanie roli innych duchownych prawosławnych, którzy wraz z ludnością cywilną znaleźli się w czasie II wojny światowej na obczyźnie. Wielu z tych duchownych pozostało wraz ze swymi wiernymi na emigracji, zapewniając im posługi religijne i jakże potrzebne wsparcie duchowe. Wokół nich koncentrowało się życie kulturalne i oświatowe emigrantów z Rzeczypospolitej. Ważną rolę prawosławni kapłani odgrywali w życiu narodowym Polaków, Białorusinów i Ukraińców. Niektórzy z nich stali na czele stowarzyszeń kulturalnych i narodowych. Duchowni ci do końca pozostawali wierni swemu powołaniu, służąc Kościołowi prawosławnemu i jego wiernym.

A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF THE POLISH ORTHODOX CIVILIAN PASTORATE IN EMIGRATION DURING THE SECOND WORLD WAR

S u m m a r y

The history of the Orthodox civilian pastorate of the World War II period is not well known. For this reason each new source has a considerable value for researchers. One of such sources are publications by the Orthodox pastorate issued abroad and designed for Polish citizens of this denomination. One of the most important editors was Rev. Michał Bożerianow. As a Poleska Diocese priest he was exiled, together with other priests, to the Asian part of the USSR. After the evacuation of General Anders' army he undertook organizing a pastorate for civilians. He also did not forget about establishing publications designed for those circles: „Prawosławny modlitewnik" („The Orthodox Prayer Book"), magazines „Ziarno Prawosławne" („The Orthodox Seed") or „Promyk Prawosławnego" („The Orthodox's Ray"), or numerous leaflets containing the catechesis. He died on 20 August 1944 in Tanger. He is a perfect example of a priest, one of the many, who remained faithful to their vocation.

Translated by Tadeusz Karłowicz